

Przed 100 laty na łamach prasy na Śląsku Cieszyńskim pisano... (11/1/16)

Data publikacji: 12.03.2016 14:00

Kto miał szansę dostawać urlopy, aby pomóc przy pracy w polu? Dlaczego w Morawskiej Ostrawie powstał tłok na tyle duży, aby musiała interweniować policja? Odpowiedzi na te i inne pytania poznacie w kolejnym przeglądzie prasy sprzed stu lat:

□

- Celem dostarczenia rolnictwu i leśnictwu na rok 1916 możliwie wielu sił roboczych, będą na dłuższy czas udzielane żołnierzom z tych zawodów urlopy, celem przeprowadzenia tych robót. Urlopy będą udzielane tylko należącym do stanu żołnierskiego z wyjątkiem dłużej służących podoficerów.

Dla jednorocznych ochotników i oficerów urlopy nie wchodzi w rachubę, tylko zwolnienia, ale wyjątkowo mogą także im być - wyłącznie przez komisję wojskową - udzielane krótkie urlopy ("**Gwiazdka Cieszyńska**").

- Do Morawskiej Ostrawy przyjechały 4 wagony ziemniaków, wyładowanych na miejscowej stacji kolejowej. Rozpoczęto sprzedaż. Wieść o tym rozeszła się lotem błyskawicy i po krótkim czasie zgromadziła na stacji tysiące gospodyń. Powstał ścisk, tłok, wrzawa, a wręcz walka na łokcie i pięści, na tyle ogromne, że musiała interweniować policja.

Co więcej - jak się później okazało - złodzieje kieszonkowi popełnili w tym tłoku kilkadziesiąt kradzieży. Tłum jednak nie rozszedł się dopóty, dopóki nie sprzedano wszystkich ziemniaków. Ostatecznie - 40 tys. kilogramów ziemniaków (w ilościach po 25 kg) sprzedano w trzy godziny. Cena wynosiła po 14h za kilogram ("**Robotnik Śląski**").

- Zaleca się czytelnikom w ich własnym interesie, aby jak długo trwają trudności ruchu, wywołane stosunkami obecnymi, do przesyłki masłem pocztą używała odpowiednio odpornych skrzynek drewnianych ("**Gwiazdka Cieszyńska**").

- Dwudziestokoronowy banknot zgubił pewien rezerwista ze szpitala rezerwowego II. w Cieszynie. Rzetelny znalazca zechce takowy za wynagrodzeniem oddać w Administracji Silezyi ("**Ślązak**").

- Policja miejska w Morawskiej Ostrawie aresztowała cztery kobiety, które od listopada zabiły i zjadły, o ile było można sprawdzić, 22 psy. Między nimi był długowłose pies policyjny i drogi biały pudel. Ofiarą tego tęgiego apetytu padło również kilka psów masarskich. Ogólna cena zabitych i zjedzonych psów wynosi przeszło 1000 koron. Oprócz tego kradły - widocznie jako szczególnie przysmak - kury i króliki ("**Gwiazdka Cieszyńska**").

- **Kącik anonsowy: "Elite-Kino w Orłowej. Program na sobotę, dnia 11. marca godz. 1/2 9 wieczór i na niedzielę dnia 12. marca o godzinie 1/4 3 i 1/2 5 po południu i o 1/2 9 wieczór.**

Frank. Szwajcarya. Z natury.
SALAMBO

Dramat w 6 aktach z życia starożytnych Rzymian. Dramat ten przypomina nam śliczny obraz Quo Vadis.

Austryacki film wojenny. Czasowe.
Ślepa krowa. Humoreska.[...]

Ceny miejsc na wszystkich przedstawieniach podwyższone są o 2 halerze na cele opieki wojennej nad żołnierzami.

O liczne przybycie uprasza A. Guzlur."

[POPZEDNI ARTYKUŁ Z SERII](#)

PS. Wszystkich łaknących informacji i ciekawostek o historii naszego regionu, zapraszamy do odwiedzenia naszej OX-owej Skarbnicy: <http://skarbnica.ox.pl/>.

PD